

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 285 (1332)

SPRAWA WYMAGAJĄCA ZAŁATWIENIA.

Jeszcze podczas ubiegłej sesji Izb sejmowych, złożył Klub Ukraiński dwa wnioski ustawodawcze o szkolnictwie niepolickim. Jeden z tych wniosków dopiero niedawno, 5-go grudnia trafił pod obrady Komisji Oświatowej Sejmu. Referent, poseł Celewicz (Kl. Ukr.) oświadczył na wstępie, że Klub Ukraiński zamierza złożyć kilka projektów ustaw, celem unormowania całokształtu szkolnictwa ukraińskiego, ewent. niepolickiego wogóle. Dwie z tych ustaw zostały już złożone: 1) o języku wykładowym w szkołach i 2) o uniwersytecie ukraińskim. Pierwsza z nich była właśnie przedmiotem obrad w dn. 5. XII. r. b. Dwa inne projekty są w przygotowaniu: 1) o programach nauczania i 2) o administracji szkolnej.

Tytuł omawianej na Komisji ustawy brzmi: „Ustawa o szkołach z ukraińskim, białoruskim i litewskim językiem nauczania”. Zawiera ona tylko 10 artykułów, których treść istotna jest następująca:

W gminach posiadających więcej niż 50% ludności ukraińskiej, białoruskiej lub litewskiej w państwowych szkołach powszechnych językiem nauczania jest język owej przeważającej narodowości. W gminach pozostałych, gdzie znajduje się 20 dzieci jednej z powyższych narodowości powinna być dla nich założona osobna szkoła powszechna państwowa z ojczystym ich językiem jako wykładowym. Dla mniejszej ilości niż 20 dzieci nprz. ukraińskich ma być w istniejącej szkole wprowadzona obowiązkowa nauka ich języka ojczystego. Ilość wszelkiego rodzaju szkół średnich z ukraińskim nprz. językiem wykładowym powinna odpowiadać stosunkowi procentowemu ludności ukraińskiej do ogólnej liczby ludności państwa. W granicach tego zasadniczego postanowienia, na wniesione do Kuratorium Szkolnego na 3 miesiące przed początkiem roku szkolnego żądanie rodziców 30-tu dzieci znajdujących się w wieku ustawowym narodowości nprz. białoruskiej ma powstać średnia szkoła, ogólnokształcąca lub zawodowa, z białoruskim językiem nauczania. We wszystkich szkołach państwowych z niepolickim językiem wykładowym nauczyciele muszą być tej samej narodowości co dzieci. Ustawa ma obowiązywać na terytorium całej Rzeczypospolitej i uchylać postanowienia obecnie obowiązujące ustawy z 31. VII. 1924 (Thugutt — St. Grabski).

Już przy pobieżnym zapoznaniu się widać, że powyższy projekt ustawy posiada tak liczne wady zasadnicze i finansowo-techniczne, że o wzięciu jego za podstawę praktycznej reformy stanu obecnego nie może być mowy. Projekt wychodzi wyłącznie z narodowego stanowiska ukraińskiego, wzgl. białoruskiego czy litewskiego i z tego stanowiska ujmuje całą sprawę szkolnictwa, nie troszcząc się ani o potrzeby ludności innych narodowości, ani o praktyczną wykonalność projektowanych przepisów, ani o koszty, któreby to musiało pociągnąć za sobą i t. p. Wniosek jest złożony przez sfery bojujące o nacjonalizm, ukraińskiego lub białoruskiego, ma też charakter przedewszystkiem politycznej demonstracji. Chodzi o sformułowanie i zaakcentowanie narodowych dążeń w ten sposób, aby stały się one podstawą dalszej akcji politycznej. Chodzi o to, aby potem każde zarządzenie, każda inicjatywa rządu, mająca na celu zaspokojenie kulturalno-narodowych potrzeb, dajmy na to, ukraińskich, mogła być przyjmowana przez zainteresowane społeczeństwo i komentowana, jako następstwo przez rząd poczynione wo-

skiej, jako koncesja udzielona pod jej naciskiem, acz niechętnie.

Klub ukraińsko-białoruski—inicjator projektu ustawy—prowadzi kurs wybitnie nacjonalistyczny. Dąży on do podtrzymania i rozszerzenia walki polsko-ukraińskiej i polsko-białoruskiej w Galicji Wschodniej i w województwach półn.-wschodnich, widząc w niej dogodny środek rozbudzenia i zaostrzenia świadomości narodowej ukraińskiej. Nie byłoby mu na ręce w tej chwili takie załatwienie przez rząd, z jego własnej inicjatywy, potrzeb kulturalno-narodowych ukraińskich i białoruskich, któreby pozabawiały klub ten dogodnych środków i tematów dla dalszego windowania negatywnych względem państwa uczuć ludności ukraińskiej, do utrzymywania jej psychiki w stanie ciągłego bojowego wobec Polaków napięcia. Klub ukraiński byłby wówczas narażony na bankructwo swej polityki i mógłby stać się sztabem politycznym bez armii.

Wprawdzie poseł Celewicz, uzasadniając na komisji wniosek, usiłował podejść do sprawy szkolnictwa niepolickiego ze stanowiska interesów państwa: wskazywał słusznie na ogromne znaczenie tego szkolnictwa dla ukształtowania się stosunków polsko-ukraińskich i polsko-białoruskich, na istniejący stan rzeczy w tej dziedzinie na Ukrainie i Białejrusi Sowieckiej, apelował do członków Komisji, by traktowali to zagadnienie poważnie, nie zbywając go negatywną polemiką. Przypuszczał jednak można, że przemówienie posła Celewicza, którego szczerości nie chcielibyśmy podawać w wątpliwość, było wyrazem raczej jego własnego stanowiska, niż rzeczywistych tendencji całego klubu, o ile za nie uchodzić mogą dotychczasowe enuncjacje prezesa, posła Dymitra Lewickiego.

W imieniu Ministerstwa W. R. i O. P. wystąpił na komisji Dyr. D-tu Szkolnictwa p. W. Żłobicki, który poddał surowej krytyce wniosek ukraińsko-białoruski. P. Żłobicki jest jednym z najbardziej zaśluzonych i uzdolnionych wyższych urzędników Ministerstwa W. R. i O. P. Lec p. Żłobicki uchodzi za człowieka, który pragnie ze spraw szkolnictwa wyeliminować całkowicie kwestię polityczną, co jest w stosunkach polskich zadaniem niewykonalnym. Przytrzymywanie się takiego poglądu wobec istnienia w Polsce dojrzałych problemów narodowościowych, znajdujących swe odbicie głównie w dziedzinie oświaty i kultury, prowadzi do zapoznawania bardzo ważnych zagadnień państwowych, których rozwój zaczyna wskutek tego iść po linii dla interesów państwa niepożądaną. I tym razem p. Dyr. Żłobicki celowo pominał polityczną stronę zagadnienia i ograniczył się do polemiki z punktu widzenia administracyjnego i budżetowego. Niewątpliwie w swojej krytyce p. Dyr. Żłobicki miał dużo racji, co nie było trudnem, bowiem wniosek ukraiński jest rzeczywiście bardzo niedbale i niepraktycznie opracowany. Zdyskwalifikowanie go jednak od tej strony w niczem nie rozwiązuje, a nawet nie posuwa naprzód samego zagadnienia, które pozostaje i przybierać musi coraz to ostrzejsze formy.

Nikt przecież w naszych czasach nie może uznać za normalne, aby 800.000 Ukraińców wołyńskich posiadało ogółem 5 szkół z ukraińskim językiem wykładowym, a półtora miliona Białorusinów dwadzieścia kilka szkół białoruskich. Czyż istotnie ktokolwiek może poważnie sądzić, że dopuszczając do walki o szkołę na tle narodowościowem można rozwiązać pozytywnie problem

Z państw ościennych. Rada Ligi Narodów w Lugano

Dzień polityczny.

ROSJA SOWIECKA.

Kolejna sowiecka pożyczka wewnętrzna.

MOSKWA, 12. XII. (kor. własna). Rząd sow. wypuszcza nową 11 proc. pożyczkę wewnętrzną pod nazwą „pożyczka 1928 roku”. Pożyczka ta na ogólną sumę 300 mil. rubli będzie sporządzona w odcinkach po 50 100, 500 i 1000 rubli. Losowanie pożyczki rozpocznie się w 1934 roku i zostanie ukończona w 1938 r.

Powiększenie aparatu podatkowego.

MOSKWA, 12. XII. (kor. własna). W związku ze stałym napływem podatków, rada komisarzy ludowych Z. S. R. R. wydała dekret, nakazujący usprawnienie i powiększenie dotychczasowego aparatu podatkowego. Ze względu na nieurodzaj na teryt. Ukrainy południowej i Kaukazu północnego, rząd sow. zamierza bezwzględnie wyegzekwować zaległości podatkowe w pozostałych republikach.

NIEMCY.

150 milionów dla bezrobotnych.

BERLIN, 12. XII. Pat. Sejm pruski uchwalił wczoraj przeznaczyć 150 milj. marek na produkcyjną pomoc dla bezrobotnych. Suma ta ma być uzyskana w drodze pożyczki wewnętrznej.

LITWA KOWIENSKA.

Aresztowanie komunisty.

W tych dniach policja polityczna aresztowała na dworcu kowieńskim znanego komunistę Berela Lisa, u którego znaleziono całą walizę komunistycznej literatury. W związku z tem na terenie pow. wykowskiego dokonano licznych aresztowań wśród komunistów.

Zamach na witrę Zjednoczenia Polaków Studentów U. L.

Niezłani osobnicy zerwali ze ścian Uniwersytetu Kowieńskiego witrę ogłoszeniową Zjednoczenia Polaków Studentów U. L. i wyturkli w niej szyby. Należy przypomnieć, że witrę Zjednoczenia już po raz trzeci pada ofiarą zamachu ze strony anonimowych żywiołów. Zarząd Zjednoczenia zwrócił się w tej sprawie do władz akademickich i przedstawicielstwa Studentów U. L. z prośbą o zajęcie odpowiedniego stanowiska.

sporyć ludności polskiej koszem Ukraińców lub Białorusinów?

Podobny pogląd byłby tak przestarzały, że nie wart jest poprostu słowa krytyki.

Trzeba raz wreszcie skończyć z postępowaniem w tej sprawie po linii najmniejszego oporu, ponieważ stać się ona może linią największego oporu. Czas podać zimnej i rzeczowej ocenie stan rzeczy w Państwie w tej dziedzinie i zapoczątkować politykę aktywną, która jedynie rokuje powodzenie.

Najgorszą taktiką jest ustępowanie pod naciskiem, a taki tylko może być skutek dotychczasowej bierności naszej. Rząd, dokonawszy oceny sytuacji, powinien wyciągnąć pewne konkretne wnioski i ułożyć plan działania. Wszelki dojrzały problem państwowy, przyjemny lub nie, musi być jednakowo bez zwłoki analizowany i rozwiązywany przez władze państwowe, choćby stopniowo, ale planowo i systematycznie.

To samo dotyczy sprawy szkolnictwa niepolickiego. Ustawa z 31-VII. 24 r. absolutnie interesom państwa nie odpowiada, jest natomiast doskonałym instrumentem do utrzymywania antagonizmów narodowych w stanie ciągłego napięcia. Utraktowanie zostało skompromitowane przez nieumiejętne i nieoljalne jego stosowanie. Aby do niego wrócić, trzeba wpięć oczyścić atmosferę i przygotować warunki do zgodnego współżycia dzieci różnej narodowości w jednej szkole.

Reformę szkolnictwa niepolickiego, tak jak każdego innego powinno wziąć w ręce samo państwo, nie dopuszczając do tego, aby była ona dokonywana drogą koncesji po dłuższym lub krótszym oporze.

Małe zainteresowanie pracami Rady Ligi Nar. — Zainteresowanie budzi jedynie sprawa polsko-litewska. Wnioski i przypuszczenia.

LUGANO, 12-XII. (Pat). Zainteresowanie pracami Rady Ligi Narodów jest bardzo słabe. Jedynie dzień dzisiejszy wzbudza pewne zainteresowanie, a to dzięki temu, że jako pierwszy punkt porządku dziennego figuruje sprawa rokowań polsko-litewskich.

Wedle dotychczasowych informacji sprawa ta nie będzie dziś rozstrzygnięta, lecz zadanie Rady Ligi ograniczyć się narazie do wysłuchania przemówień obu stron i dopiero na jutrzejszym posiedzeniu odbyłaby się przypuszczalnie dyskusja Rady.

W kołach sekretariatu Ligi panuje przekonanie, że należy spodziewać się ustanowienia komisji ekspertów, którzyby się zajęli zbadaniem trudności, uniemożliwiających dotychczas zaprowadzenie komunikacji kolejowej bezpośredniej i tranzytowej.

Premjer litewski Woldemaras, który dopiero wczoraj przybył do Lugano, oświadczył wczoraszniemu przedstawicielowi prasy, że jest zdecydowany przeciwstawić się wszelkiemu rozporządzalnemu środkami takiej decyzji Rady Ligi Narodów i że ma się starać, aby plan utworzenia komisji ekspertów z całą stanowczością obalić.

Pozatem na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się sprawa projektu konwencji o fabrykowaniu broni i amunicji oraz sprawa pożyczki dla zagłębia Saary.

Wątpliwa jest rzeczą, czy obie te sprawy będą mogły być omówione przed południem, ponieważ zapowiedziane jest dwugodzinne przemówienie Woldemarasa.

Rozmowy, konferencje i wizyty.

BERLIN, 12.XII. (Pat.) Biuro Wolfa donosi z Lugano, że premjer Woldemaras, który przybył do Lugano wczoraj w południe, złożył w ciągu popołudnia wizytę sprawozdawcy Rady ze sporu polsko-litewskiego delegata hiszpańskiego Quinones de Leon.

„Vossische Ztg.” donosi jednocześnie również z Lugano, że Woldemaras złożył także wizytę prezydentowi Rady Briandowi i kilku członkom innych delegacji, między innymi ministrowi Spraw Zagranicznych Niemiec Stresemannowi.

GENEWA, 12. XII. Pat. Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: Dziś wczorasznie odbyła się pomiędzy ministrami Briandem i Stresemannem niemal dwugodzinna rozmowa.

Obaj mężowie stanu kontynuowali rozpoczętą w niedzielę wymianę poglądów na ostateczne załatwienie kwestii niemieckich spłat odszkodowawczych oraz poruszyli w głównych zarysach kwestję przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

GENEWA, 12. XII. Pat. Włoski podsekretarz stanu Grandi konferował dziś z p. Woldemaraszem.

Życzenia Hiszpanji.

LUGANO, 12. XII. (Pat.) Wobec faktu, że obecnie posiedzenia Rady Ligi Narodów odbywają się w Lugano, a więc Genua nie jest stałym miejscem posiedzeń Rady, przedstawiciel Hiszpanji Quinones de Leon wystosował pismo do Rady Ligi Narodów, proponując, aby jedno z następujących posiedzeń Rady w roku przyszłym odbyło się w Madrycie.

W roku przyszłym, jak wiadomo, odbywać się będą w Hiszpanji dwie wystawy, a mianowicie w Sewilli i Barcelonie, — przeto rząd Hiszpanji chętnie widziałby u siebie Radę Ligi, która przy tej sposobności zwiedziłaby obie wystawy.

Sprawa polsko-litewska w Radzie Ligi Narodów.

Sprawozdanie referenta Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 12.XII Pat. (Szwajc. Ag. Telegr.). Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Rada Ligi Nar. przystąpiła do rozpatrywania sprawy polsko-litewskiego sporu. Obradom przysłuchiwała się licznie zebrana publiczność. Za stołem Rady zajął miejsce p. Woldemaras.

Quinones de Leon odczytał w imieniu Rady sprawozdanie. Powołał do siebie wstępnie na poprzedni raport w tej sprawie delegata holenderskiego Belaertsa van Blocklanda oraz wskazuje na odbyty w listopadzie w Królewcu polsko-litewską konferencję. Krótkie i rzeczowe sprawozdanie Quinones de Leona unika jakiegokolwiek zajmowania stanowiska w tym lub owym sensie i zwraca się następnie do obu stron z prośbą, ażeby dostarczyły jedynie Radzie uzupełniających sprawozdań co do wyników wzmiarkowanej konferencji.

Pierwsze przemówienie p. Woldemarasa.

Po przemówieniu Quinones de Leona zabrał głos p. premjer Woldemaras, by w pierwszym krótszym, bo tylko około pół godziny trwającym przemówieniu, wskazać na różnice, zachodzące między polskim i litewskim protokołem konferencji królewieckiej, dowodząc wielkiego znaczenia tych różnic dla samej sprawy.

Odpowiedź ministra Zaleskiego.

Pan minister Zaleski w krótkiej odpowiedzi przypomniał Radzie, że już w dniu 24 listopada przesłał przez swego sekretarza protokół do Kowna i że p. Woldemaras w ciągu 10 dni nie miał ani chwili czasu, ani też dobrej woli dla uzgodnienia i podpisania tekstu.

Oświadczenie przewodniczącego Rady Brianda.

Przewodniczący Rady p. Briand oświadczył w tem miejscu, że Rada nie przywiązuje większej wagi do spraw natury formalnej, natomiast gotowa jest wysłuchać wyjaśnień, odnoszących się do samej sprawy.

Drugie przemówienie premjera litewskiego.

Po tej interwencji przewodniczącego Rady zabrał głos ponownie premjer Woldemaras, przyczem zebrani musieli wysłuchać półtoragodzinnego przemówienia, stanowiącego powtórzenie wszystkich jego dawnych dobrze znanych argumentów juretycznych w nawiązaniu do „traktatu” suwalskiego, aktu Żeligowskiego i tym podobnych rzeczy.

P. Woldemaras odczytał również artykuł „Le Monde Slave” na potwierdzenie słuszności jego poglądów, że konflikt polsko-litewski trwa już od wieków i że nie może przeto Rada spodziewać się aby udało się jej zlikwidować na konflikt w ciągu paru miesięcy.

P. Woldemaras zaznaczył, że Litwa nie może mieć żadnego zaufania do Polski, powołując się przytem na przesłanki historycznych stosunków między obu krajami. Litwa obawia się z tych względów Polski i zmuszona jest przeto szukać oparcia i gwarancji nazewnątrz.

W końcu swego przemówienia wyraził p. Woldemaras pogląd, że bezpośrednie rokowania z Polską przyniosły już dotychczas bardzo poważne rezultaty, pokój bowiem został utrzymany i zawarta została umowa o ruchu granicznym.

W czasie swego przemówienia p. Woldemaras ku ogólnej uciecie pokazywał członkom Rady pocztówki, skonfiskowane przez cenzurę litewską, a nadsyłane jakoby z Niemiec. Pocztówki te, mające jakoby ośmieszać politykę rządu litewskiego i jego szcfa, są — zdaniem p. Woldemarasa — dowodem przewrotności polityki polskiej, która czyha na zgubę Litwy.

Dnia 11 b. m. o godz. 22 przybył do Krakowa Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką i synem p. Michałem Mościckim w towarzystwie adjutanta rotmistrza Jurgielewicza.

Na dworcu powitali Pana Prezydenta wojewoda Kwaśniewski, wicewojewoda Duch, gen. Wróblewski, prezes dyrekcji kolejowej Barwicz i starosta grodzki Styczeń.

Prezydent po przywitaniu się z reprezentantami władz udał się na Wawel do apartamentów zamkowych. Przyjazd Pana Prezydenta do Krakowa ma charakter ściśle prywatny.

(Tel. wł.) Marszałek Piłsudski przyjął w dniu wczorajszym przedstawicieli uniwersytetu im. Batorego w Wilnie w związku z przypadającym w roku przyszłym jubileuszem 350-lecia tej uczelni.

W skład delegacji wchodził: marszałek Senatu Szymański, ks. rektor Falkowski, ks. prałat Żongolowicz oraz profesorowie Zawadzki i Ruszczyk.

Delegacja była również przyjęta w dniu wczorajszym przez ministra oświecenia publicznego d-ra Switalskiego.

Delegacja zaprosiła do Wilna na uroczystości związane z tym jubileuszem Marszałka Piłsudskiego i min. Switalskiego.

(Tel. wł.) W dniu wczorajszym przybył do Sejmu prem. Bartel i udał się do gabinetu marszałka Sejmu Daszyńskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Konferencja ta poświęcona była pracom Sejmu nad budżetem oraz pracom komisji skarbowej nad projektami rządowymi reformy systemu podatkowego.

Prezes Rady Ministrów p. Bartel przyjął w dn. 11-go b. m. przed południem drugiego zastępcę szefa sztabu generalnego, pika. Pierackiego.

O godz. 12-ej udał się p. premjer do Belwederu i odbył z Marszałkiem Piłsudskim konferencję, która trwała do godz. 1 m. 15. Powróciwszy do prezydium Rady Ministrów p. premjer przyjął delegację m. Baranowicz w osobach gen. Pożarskiego, starosty Emyka i pika. Skotnickiego w sprawie budowy kościoła w Baranowiczach. Następnie p. premjer przyjął p. Chrzanowskiego, dyrektora Kooprolnej. Po obiedzie przyjął ministrów: p. Kwiatkowskiego, p. Miedzińskiego i pods. stanu p. Cara, wieczorem zaś p. premjer odbył konferencję z Ministrem Skarbu p. Czerwocem i prezydentem klubu B. B.

(Tel. wł.) Onegdaj przybył do Warszawy dr. Strode, kierownik działu higieny międzynarodowej w przedstawicielstwach fundacji Rockfeller'a na Europie.

Dr. Strode przybył na zaproszenie departamentu służby zdrowia celem omówienia z zainteresowanymi czynnikami rodzajów i zakresu pomocy, udzielanej przez tę fundację na różne agendy w dziedzinie zdrowia publicznego na terenie państwa polskiego.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby Pocztowa Kasa Oszczędności miała z dniem 1 stycznia 1929 roku obniżyć stawki oprocentowania wkładów oszczędnościowych, nie odpowiada prawdzie, gdyż żadna tego rodzaju zmiana w oprocentowaniu wkładów oszczędnościowych P. K. O. w najbliższym czasie nie przewiduje się. (Pat.)

Kronika telegraficzna.

Według doniesień z Zagrzebia, jugosłowiański minister oświaty Grol oświadczył dziennikarzom, że po załatwieniu budżetu rząd pada do dymisji. Następnie rząd neutralnie przeprowadzi nowe wybory.

Komisja senatu dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych zajmowała się onegdaj paktem Kelloga który dotychczas nie został jeszcze ratyfikowany. W obradach tych brał również udział Kellogg. Pakt ma zostać ratyfikowany w najbliższym czasie.

Stronnictwo obecnej koalicji sejmowej w Gdańsku postanowiło, że wybór nowych senatorów wolnego miasta z. zw. senatorów „w głównym urzędzie” odbędzie się w dniu 13 b. m. Nowowyrani senatorowie powołani będą na 4 lata i rozpoczną swe urządowanie z dniem 1 stycznia 1929 roku.

Samobójstwo popełnił w Chicago Henryk Setmeyer znany działacz polski swego czasu sekretarz s. p. Jana Smółskiego. Przyjaciele zmarłego opowiadają, że powodem samobójstwa była niemożność znalezienia uspokojenia po śmierci przyjaciela i oredownika Smółskiego, który, jak wiadomo, również skończył samobójstwem.

Komunistyczna bojówka wojskowa odkryto w Zawadowie na Słowaczynie. Bojow-

Życie gospodarcze.

Kurs Gospodarstwa Wiejskiego Z-ku Kółek i Organizacji Rolniczych.

Wzorem lat ubiegłych, w styczniu roku przyszłego, Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej urządził 8-tygodniowy kurs gospodarstwa wiejskiego dla ogółu rolniczego i inteligencji pracującej. Kurs ten będzie miał za zadanie zwiększenie liczby swiatych rolników przyszłych pionierów podniesienia kultury rolnej i inicjatorów pracy społecznej na wsi, również dać możność pracującej inteligencji zapoznać się teoretycznie i w granicach możliwości praktycznie z poszczególnymi działami gospodarstwa wiejskiego, właścicielami ziemskimi na tym kursie będą mogli zaznajomić się z nowymi zdobyczami wiedzy rolniczej. Kurs będzie obejmował uprawę roli i roślin polowych, ogrodnictwo, pszczelnictwo, rybactwo, budownictwo wiejskie ogniotwale, organizację gospodarstwa, szczególnie uwzględniona będzie hodowla, jak chów zwierząt domowych, drobiu, drobiarstwo, mleczarstwo, doradza pomoc weterynaryjna i ogrodnictwo, jak sadownictwo, warzywnictwo, przetwórstwo owocowe, walka ze szkodnikami w sadach i ogrodach. Wykłady uzupełniane będą pokazami praktycznymi, demonstracjami filmowymi, kursorami i t. p. Po ukończeniu kursu odbędą się dla życzących egzamina z wydaniem odpowiednich świadectw. Przewodniczącym kursu będzie profesorowie U. S. B., szkół fachowych i specjalistów organizacji rolniczych Ziemi Wileńskiej. Co zaś do wykładów odbywać się one będą w godzinach wieczorowych.

KRONIKA KRAJOWA.

— Jakże podatki należy wpłacić w grudniu. Do 15 b. m. — należy wpłacić państwowemu podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu listopadzie przed przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe 1—5 kategorii. Ponadto należy uiścić podatek od uposażenia, emerytur i wynagrodzenia za pracę najemną. Do 1 stycznia winne być również wykupione świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1929. (x) — Posiedzenie Rady Wodnej. Wczoraj wieczorem w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Wodnej. (x)

Z CAŁEJ POLSKI.

— Przemysł nawozów sztucznych w Polsce. W ostatnim grudniowym zeszycie „Wiadomości Gospodarczych” Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, czytamy: w miesiącu październiku dostarczyły „Tesp” tylko pewnych niewielkich ilości nawozów potasowych na zapotrzebowanie krajowe, przyczem poczyniono przygotowania do dostaw na sezon wiosenny 1928/9. Ogłoszone warunki sprzedaży na ten sezon przewidują sprzedaż po cenach gotówkowych i kredytowych. Ceny kredytowe obejmują wszelkie koszty związane z redyskontem, oprocentowaniem etc. Horoskopy zbytu na sezon wiosenny 1928-9 mogą być uważane za pomyślne. Dodać należy, iż wśród krajów europejskich w kolejności stopnia zasobów Polska stoi na 6-em miejscu na 1-szem zaś Niemcy, dalej idąc: Rosja, Francja i Hiszpania. Narazie nie produkujemy dostatecznych ilości własnych soli potasowych i sprowadzamy je z Niemiec, skąd otrzymujemy jako sole skomercowane o zawartości 30 do 40 proc. potasu. W ostatnich latach a zwłaszcza w r. 1928 po zbudowaniu w Katuszu zakładu koncentracyjnego, zużycie soli potasowych znacznie wzrosło. Zakłady w Katuszu będą mogły w najbliższym czasie przerabiać około 8.000 tonn surowca. Produkcja „Tesp” w roku 1927 wyniosła 277.093 tonn, kiedy w roku 1918 towarzystwo to wyprodukowało 2.600 tonn soli potasowych. Polskie sole potasowe są o-

Prócz powyższego, mając na uwadze brak znajomości walki ze szkodnikami sadów i ogrodów, jak również nowoczesnej uprawy roli i roślin ogrodowych, co dotkliwie daje się odczuwać naszemu ogrodnictwu miejscowemu i przynosiło często nieobliczalne straty właścicielom plantacji i sadów, organizację w okresie zimowym dwutygodniowy kurs dla dokształcenia ogrodników-praktyków jeden w Wilnie, drugi zaś w Dziśnie, by w ten sposób przygotować praktyków do przeprowadzenia zabiegów kulturalnych w ogrodnictwie. W kursach tych będą uwzględnione przedzwyczajne potrzeby ogrodnictwa Ziemi Wileńskiej i warunki miejscowe. Na kursa te, ze względu na własne korzyści, winni właściciele posiadłości ziemskich delegować zatrudnionych u nich ogrodników.

Trzecim rodzajem kursów, jakie będą zorganizowane w tym czasie, będą 2-tygodniowe kursy dla dokształcenia pszczelarzy-praktyków w Wilnie. Przesłuchanie takiego kursu będzie miało ogromne znaczenie dla podniesienia stanu naszego pszczelnictwa przez przygotowanie odpowiednich kadr pszczelarzy.

Szczegóły, dotyczące się powyższych kursów będą podane w swoim czasie ponownie w prasie wileńskiej, jak również w komunikatach radiowych, po ustaleniu dokładnej daty rozpoczęcia poszczególnego kursu.

becnie przedmiotem dużego zainteresowania kapitałów zagranicznych. Przemysł ten w Polsce ma poważne bardzo widoki rozwoju, gdyż jak oszacowuje znany geolog inż. dr. Stanisław Olszewski, podziemne zasoby pasa kalisko-stebnickiego soli potasowych wynoszą około 100 milionów tonn, a w tej ilości około 15 milionów tonn K₂O.

— Delegaci na zjazd wojew. komitetów P. W. K. Dnia 15-go grudnia r. b. w Poznaniu odbędzie się gmachu Dyrekcji Powszechniej Wystawy Krajowej zjazd delegatów wojewódzkich komitetów do Wystawy. Z ramienia Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu udają się na powyższy zjazd przewodniczący sekcji organizacyjnej p. Włodzimierz Dworakowski i przewodniczący sekcji rolniczej p. Stanisław Ławrynowicz. (x)

— Uchylenie zakazu przywozu pszenicy. W „Dzienniku Ustaw” z dn. 11 go b. m. ukazało się rozporządzenie, na mocy którego został uchylony zakaz przywozu pszenicy.

Giełda warszawska z dn. 12. XII. b. m.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,88 1/2 - 8,86 1/2
Frank franc.	34,85 - 34,78
Belgia	124,02 1/2 - 123,71
London	43,27 - 43,16
Nowy York	8,90 - 8,88
Paryż	34,85 1/2 - 34,77
Praga	26,42 1/2 - 26,36
Szwajcaria	171,78 - 171,35
Wiedeń	125,45 - 125,15
Włochy	46,71 - 46,59
Marka niemiecka	212,60
Papiery procentowe:	
Polityczna	109,50 - 110,25
Stabilizacyjna	92
Premia 101 - 106, 5% konwersyjna	67,5%
Kolejowa 60, 6% dolarowa	10%
Kolejowa 102,50. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje	Banku Gospodarstwa Krajowego 34, 4,5% ziemskie 48,25 - 47,75, 4,5% warszawskie 57,50, 5% warszawskie 53,25 - 53, 8% warszawskie 69, 8% Łódzkie 63 - 62,25, 10% Siedlec 69.
Akcje:	
Bank Polski	175,50 - 175
Społecz. 92	Kieleski 92, Sila i Swiatlo 1 em. 112 - 11 em. 109, Wysoka 230
Węg. 95, 95	Lipol 40 - 39,50, Modzejew 33,75
Norbin 204	Ostrowiec s. B. 98
Rudki 44,50	Starachowice 37,50 - 37
Wulkan 7,50	Zieleniewski 145.

DOM-willa
parterowy, murowany, skanalizowany, ziemi pół dzies., do sprzedania.
Kolonia Wileńska 7, Marja Jasus.

Mocna replika ministra Zaleskiego.

W odpowiedzi na długą mowę p. Woldemarasa zabrał głos p. minister Zaleski, który wygłosił krótką replikę, zaznaczając zgóry, że niema zamiaru powtarzać historii powszechniej, począwszy od czasów egipskich. „P. Woldemaras zastosował w swym przemówieniu dawną taktykę — oświadczył p. minister Zaleski — polegającą na tem, że imputuje on Polsce rzeczy, o których Polska wcale nie myśli, a potem atakuje ją za te rzekome zamiary. — Tak się rzecz miała z wytoczonym przez p. Woldemarasa argumentem, że Polska domaga się od Litwy zapłaty kosztów utrzymania armii Żeligowskiego. — Niczego podobnego Polska nigdy nie żądała, byłoby to bowiem oczywistym nonsensem.

Dalej p. Woldemaras imputuje Polsce dążenie do przywrócenia granic z roku 1772. Nikt odpowiedzialny za politykę rządu w Polsce nigdy takiego programu nie wysuwał, a ogólne przesłanki polityki polskiej są znane i wszyscy członkowie Rady wiedzą dokładnie o tem, że przemową myślą Polski jest utrzymanie pokoju i ścisłe przestrzeganie traktatów międzynarodowych.

Pan Minister Zaleski podkreślił, że stwierdzając w swym końcowym przemówieniu w Królewcu niepowodzenie rokowań polsko-litewskich, nie twierdził on bynajmniej, iż Liga Narodów poniosła tęklęskę. Stwierdził bowiem on tem jedynie niepo-

wodzenie konferencji królewieckiej za które w żadnym wypadku nie może być odpowiedzialna Liga Narodów.

Mimo, iż rokowania między Polską a Litwą trwały okragi rok, to jednak w ciągu tego roku poglądy litewskie nie uległy żadnej zmianie, na dowód czego minister Zaleski przytoczył notę p. Woldemarasa do ministra Zaleskiego w Królewcu z dnia 6 listopada, a więc blisko w rok po rezolucji Rady z roku zeszłego, w której to nocie p. Woldemaras podkreślił, że rząd litewski nie zamierza zerwać się biernego oporu wobec Polski. Pan minister Zaleski stwierdził wobec tego, że prowadzone przez rok rokowania polsko-litewskie nie doprowadziły do realizacji zaleconej przez zeszłoroczną rezolucję Rady *bonne entente*, czyli dobrego sąsiedzkiego współzycia. Albowiem, wbrew poglądom Woldemarasa, nie można uważać umowy o małym ruchu granicznym, dotyczącym tylko uprawy roli na gruntach, przeleżących granicą, za osiągnięcia *bonne entente*.

Pan minister Zaleski zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, iż nadszedł moment, w którym Rada, celem wykonania swego zeszłorocznego zalecenia, winna zastosować środki, które rozporządza, a mianowicie udzielić stronom pomocy swych organizacji technicznych.

Polemika między min. Zaleskim a Woldemaraszem.

Po przemówieniu ministra Zaleskiego wywiązuje się wzajemna polemika między ministrem Zaleskim a premierem Woldemaraszem. Woldemaras cytując ustępy z protokołu konferencji, które mała dowiedzieć, jakoby Polska żywiła zamiary aneksyjne. Minister Zaleski obala te twierdzenia. Wreszcie przewodniczący Briand prosi referenta Quinones de Leona, aby opracował nowe sprawozdanie o całej sprawie, co Quinones de Leon oświadczył uczynić. Dalsza dyskusja zostaje odroczone na jutro przed południem.

Konflikt między Boliwią a Paragwajem.

Tło sporu.

Oczy świata zwrócone są obecnie na dwie republiki południowo-amerykańskie Boliwię i Paragwaj, wodzące ze sobą „spór o miedź”. Przyczyną animozji boliwijsko-paragwajskich jest odwieczna waśń tych krajów o granicę, która właściwie nawet nie istnieje. Ponieważ sytuacja geograficzna nie stwarza granic naturalnych między oboma republikami, a co do wytyczenia linii granicznej kraje te — pomimo arbitrażu prezydenta Argentyny — zgodzić się nie mogły, utworzyła się więc raczej linia demarkacyjna wzdłuż szeregu fortów, wzniesionych przez obie strony, przeplatanych pasmem potesterów granicznych.

Sporu granicznego między republikami południowo-amerykańskimi sięgają daleko wstecz. Jak wiadomo, podlegały one wszystkim dawniej władzy Hiszpanii, która swe posiadłości amerykańskie podzieliła na wice-królestwa. Te zaś rozpadły się na szereg okręgów sądowych, zwanych „audiencias”. Po uzyskaniu niepodległości przez poszczególne części owych posiadłości hiszpańskich, zaczęły się one dzielić na republiki, niekiedy według owych „audiencias”, czasami w sposób dość dowolny.

Sprawa odszkodowań.

PARYŻ, 12. XII. Pat. Komisja odszkodowań odbędzie posiedzenie w sobotę. W kołach kompetentnych uważają za mało prawdopodobne, aby komisja mianowała na tem posiedzeniu rzeczoznawców, mających brać udział w komitecie dla ostatecznego uregulowania kwestii odszkodowań. PARYŻ, 12. XII. Pat. „Le Matin” donosi, że ambasador niemiecki von Hoesch miał wręczyć premierowi Poincarému notę, która stwierdza, że rząd niemiecki nie sprzeciwia się już wyznaczeniu rzeczoznawców państw sprzymierzonych przez komisję odszkodowań. Prawdopodobnie odpowiedź francuska znajduje się już w rękach von Hoescha.

Małżeństwo p. Haliny Konopackiej z pułk. Matuszewskim.

Agencja Wschodnia donosi: Dnia 17 bm. odbyć się ma ślub p. Matuszewskiego pośa polskiego i ministra pełnomocnego w Budapeszcie z wszechświatowej sławy sportsmenką panną Haliną Konopacką.

S E J M.

Prace komisji sejmowych.

W dalszym ciągu w dniu wczorajszym w Sejmie pracowały komisje, aby przed świętami Bożego Narodzenia wykończyć szereg spraw i przesłać je na plenum Sejmu.

Uwaga ześrodkowana była głównie na obradach komisji budżetowej, gdzie rozpatrywano w dniu wczorajszym budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wobec nieobecności min. Zaleskiego w Warszawie i obecnie toczące się sesji Rady Ligi w Lugano jednogłośnie postanowiono w debacie nad tym resortem rządowym nie poruszać spraw politycznych, a ograniczyć się jedynie do strony finansowej budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zgodnie z tem postanowieniem wszyscy mówcy przemawiali w granicach samego budżetu, nie poruszając spraw politycznych, by nie utrudniać w ten sposób zadania ministrowi spraw zagranicznych w Lugano.

Przedstawiciele stronnictw lewicowych zapowiedzieli, iż po powrocie ministra Zaleskiego do Warszawy domagać się będą od niego, by złożył obszernie sprawozdanie z działalności swej na terenie międzynarodowym i przedstawił politykę rządu polskiego wobec szeregu aktualnych zagadnień polityki europejskiej. Wówczas dopiero klub konkretnie ustosunkuje się do min. Zaleskiego i jego działalności i zależnie od jego sprawozdania będzie głosować za funduszem dyspozycyjnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W toku wczorajszej dyskusji jedynie omawiano poszczególne pozycje budżetu, jednakże z tych przemówień przypuszczać można, że budżet tego Ministerstwa nie ulegnie większej zmianie w komisji budżetowej.

Budżety Ministerstw: Pracy i Op. Społ., Roln. i Spr. Zagran.

Budżet Min-wa Pracy i Op. Społ. przyjęto wczoraj z kilku drobnymi poprawkami, poczem kontynuowano dyskusję nad budżetem Min-wa Rolnictwa.

Pos. Kiernik (Piast) polemizował z optymistycznymi poglądami Min. Niezabytyńskiego co do zysków rolnictwa i co do gospodarki leśnej. Dłuższe przemówienie wygłosił następnie pos. Tauróg (B. B.), który naogół podziela pogląd, że się sytuacja rolnika znacznie poprawiła, jakkolwiek wskazuje na pewne braki polityki Min-wa, szczególnie w zakresie obrony interesów rolnictwa wobec innych dziedzin produkcji. Wyowiedział się przytem mówca za kontrolę państwa nad kulturą rolną przy pozostawieniu jednak społeczeństwu samodzielnej inicjatywy. Na tem obrady odroczone do dnia następnego.

Popołudniu komisja przystąpiła do budżetu Min. Spr. Zagran., który referował poseł Kościelkowski (B. B.). Referent w dłuższym przemówieniu omówił budżet Min-wa i zgłosił szereg drobnych zmian. W imieniu Min-wa dwukrotnie zabierał głos wice-min. dr. Wysocki, udzielał wyjaśnień i odpowiadając poszczególnym mówcom.

W piątek dalszy ciąg obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oraz głosowanie.

Komisja prawnicza.

Na dzisiejszym posiedzeniu odbyło się głosowanie nad wnioskiem Klubu Narod. w sprawie odroczenia wejścia w życie Rozporz. Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych do 1.I.1930 r.

Pos. J. Piłsudski zaproponował przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Klubu Narod., co zostało odrzucone 14 głosami przeciwko 7, poczem komisja uchwaliła wniosek K. Nar. w 3-m czytaniu 16 głosami przeciwko 9.

Następnie uchwalono w 2 i 3-m czytaniu wniosek posła Artysłasa w sprawie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów zajętych pod

budynki i położonych w obrębie miast do dnia 1.IV.1930 r.

Komisja regulaminowa.

WARSZAWA, 12. XII. (Pat.) Komisja regulaminowa i netykalności poselskiej pod przewodnictwem pos. Liebermana uchwaliła nie wydawać sądom posła Zygmunta Piotrowskiego, pos. Moszyńskiego oraz posłów Dubois i Ciszka. — Inne sprawy odłożono na później.

W piątek plenarne posiedzenie.

W piątek o godz. 4 po południu odbędzie się posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny tego posiedzenia zawiera 18 punktów, jest więc bardzo obszerny. Jednakże sprawy, które będą przedmiotem obrad tego posiedzenia są mniejszej wagi i nie przewiduje się jakichkolwiek większych dyskusyj w toku obrad.

Między innymi porządek ten zawiera trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy z roku 1922, dotyczącej kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich; kilka projektów ratyfikacji umów międzynarodowych Polski z państwami europejskimi oraz sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Klubu Narodowego w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych.

Pan Prezydent Rzplitej poddał się operacji Przebieg pomyślny.

WARSZAWA, 12. XII. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej poddał się dziś w lecznicy związkowej w Krakowie zabiegowi skruszenia kamieni w pęcherzu. — Operacji dokonał decent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Piński. — Stan pooperacyjny dostojnego pacjenta jest najzupełniej zadowalający i przypuszczalnie do 5 dni Pan Prezydent powróci do Warszawy.

Ze zjazdu naczelników wojew. wydz. samorządowych.

WARSZAWA, 12. XII. (Pat.) W dniu 12 b. m. odbywały się w dalszym ciągu obrady zjazdu naczelników wojewódzkich wydziałów samorządowych. Obrady rozpoczęły się referatem dyrektora departamentu samorządowego p. Strzeleckiego pod tyt. „Zagadnienie nadzoru nad samorządem”. Główną tezę referenta była zasada niekrepowania działalności samorządu, o ile działalność ta zgadza się z obowiązującymi ustawami i zasadniczymi interesami państwa.

Na ten temat zabrał również głos wice-minister Spraw Wewnętrznych Jaroszyński, który w dłuższym wywodzie wyjaśnił stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w tej sprawie. Po dyskusji na ten temat plk. Łuski wygłosił referat o komunalnym podatku widowskowym od przedsiębiorstw kinematograficznych.

W dalszym ciągu kierownik wydziału Podwiński informował zebranych o treści projektu t. zw. małej ustawy samorządowej, z którym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma wkrótce wystąpić do Sejmu.

Interesująca ta sprawa wywołała ożywioną dyskusję. Jako ostatni punkt porządku dziennego był referat p. Miklaszewskiego, dyrektora departamentu Ministerstwa Rolnictwa pod tyt.: „Stosunek samorządu terytorialnego do sprawy produkcji rolnictwa”.

Taksówka 142

jest wygodna i elegancka. Zamówienia na dalsze podróże przysyłajcie telefon 375.

JAN BUŁHAK
ARTYSTA FOTOGRAF
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—

O szambelanowej.

O jakiej? A no, o Jowalskiej. A nie tyle o szambelanowej, co o jeneral-majorowej Touzel Tuzowej, jak ją pewnie w pułku nazywano. Ta nazwa i epoka jest w jej życiu jedną, tem istnieje, ztamtąd czerpie całą mądrość postępowania, sentencje, styl, tam jej młodość, barwa i smak życia. A szambelaństwo, coż jej dało? Głuchy zakat szlacheckiego dworu, gromadę matolików, z którymi nawet jej energia nie może sobie dać rady.

— Lubie jenerał majorową Touze... lubię ją nie tylko przez przytamt gry i uroczej postaci p. Cwiklińskiej, ale także, jaką jest w koncepcji jej przyjaciela i bardzo, bardzo dobrze znajomego, porucznika Aleksandra hr. Fredry.

Bo ona, to on! Śmiało twierdzenie, ani słowa. A przecież, oto uzasadnienie. Fredro z pewnością, widać to przecież z jego dzieł, brzydził się niepomalu swoim otocze-

Razili go małostkowieścią, jako żołnierza Wielkiej Armii i uczestnika wielkich zdarzeń, razili go formami, jako arystokratę, razili go poziomem umysłowym, jako potomka Mazyliana i człowieka, o, powierzchownej może, ale europejskiej kulturze.

Przez swój udział w oszałamiającej epopei napoleońskiej, stał się obcy, egzotyczny w swoim środowisku, rąjskim ptakiem wśród srok, kur i wołów sanockich i nieraz z pewnością ogarniało go obrzydzenie i niecierpliwość, i wychodził z salonów czy gabinetów sąsiedzkich, mówiąc sobie: czegoż się oni śmieją, tu płakać wypada? Ale może się i sam śmiać, patrząc na typy „jowalskie”; dopiero potem brała go pasja, chwycił za pióro i pisał, nie analizując, *en carriere*, po żołniersku, szablą naodlew!

Folgował sobie, wciągając kolegiów do tego swiatka, żeby przecie, choć w wyobraźni nie znaleźć się sam w tych kurnikach. W te cywilizacyjne wplatał jakiś mundur, jak może naj-

sympatyczni. Oni mają szlachetność i rozsądek, szampański humor i bezinteresowność, oni brakiem szabl i ostróg poruszają zateńcą atmosferę parafajskich wygód i świeżo wpuszczają powietrze.

Czemże, proszę, w zaskorupiałej, najedzonej, tepej rodzinie Jowalskich jest szambelanowa ze swym jeneral-majorom Touze z przegodami, z traceniem syna w czasie powodzi, z całym tym zapasem wspomnień o dawnym bujnym, kolorowym życiu wśród mundurów, na wspomnienie których jeszcze jej się teraz blokuje na duszy? Czemże jest, jak nie egzotycznym ptakiem, przyleciałym Bóg wie skąd i który, tylko dzięki sprytności jej braci, (rzeczyć można, że awanturnicy i wyjadacze), został wkręcony do ospałej, niezdolnej do obrony inaczej jak inercją, rodziny Jowalskich?

Ach majoruńciu! Madame Touzel! Jakże mi ciebie żal, że tak pokutujesz w tem Sanockim! Ty, coś wyjęła maza z dziarskimi adjutantami męża, szalejąc z uciechy, teraz mieć za całe zaspokojenie

madrą, a upartą i niewiadomo czego chcącą pasierbicę, (którą jednak niczem nie krzywdziłaś)

Biedna szambelanowo! Coż dziwnego, że cała twoja energia... woj-skowa, zgorzkniała na jedzowatość ziemiańskiego babstyla, że twoja francuzyczyna, która może i ongiś była taka sobie... obozowa zwyrodniała na karykatwę, „ale dla rodziny Jowalskich itaka aż nadto dobra, i tak nie rozumieją”. (Jakbym słyszała p. Cwiklińską to mówiąc). Coż dziwnego, że swoje stroje, pewnie i dawniej nie najlepszych smaku, ale zawsze bardzo efektowne i ostatniej mody, stały się też prowincjonalne... śmieszne? Będąc w tem otoczeniu istotą z innego wymiaru, stała się szambelanową karykaturową samej siebie, reagując przeciw wszystkiemu co koło niej, uciekając myślą w epokę przygód wojennych i czując, iż ma więcej woli, (wie zawsze czego chce i dla czego), więcej rozsądku, (gdzie ważniejszych, najdrowsze daje rady), więcej taktu i gustu, ostrzeżając przed nieznajomymi wedrowcami i doświad-

faktycznie prostackiej zabawy Jowalskich i Janusza).

Czy tych uczuć i wrażeń w stosunku do otoczenia, jakie manifestuje Pani Szambelanowa, nie doświadczał i p. hr. Fredro w swym Sanockim? Mnie się zdaje, że z pewnością tak.

Dlatego, w przeciwieństwie do mego Sz. Kolegi W. Piotrowicza, netykalno godzę się na takie ujęcie roli przez p. Cwiklińską, ale uważam je za najtrafniejsze, i pogląd ten powyżej uzasadniał.

Razi p. Piotrowicza nierówny poziom gry, niejako różne wymiary płaszczyzny. Ależ tak właśnie trzeba. Przecież w sztuce są ludzie z trzech epok, ludzie trzech, a nawet 4-ch stylów, z których każdy jest *frederowski*. O żadnej kontuszowatości mowy niema, bo drelchowe okrywadło starego Jowalskiego ma za ledwie cień wspomnienia. Ot styl XVIII wieku, tak jak i on sam z żoną, ze swymi dykterykami i potrzeba śmiechu za wszelką cenę. Następne pokolenie to Janusz i szambelan, (mimo oczywiście pew-

powierzchnowość Frenkla (syna) oznaczać, ci są już płacy, beznadziejnie głupi, bez humoru nawet, zera—bo... to są ci, co pozostali w domu „dekowali się” wtedy, gdy jeneral-major Tuz ze swą dzielną markietanką przebiegali Europę! Ta więc epoka ma u Fredry dwa biegunowo różne przedstawicielstwa, dwa style. A wreszcie styl ostatniej doby (ówczesnej), modernizacji owych czasów: romantycy, cyganeria: Helusia i Wiktor z Ludmirem. Towarzystwo bardzo niejednolite, epoki sobie przeciwstawione, a tak jaskrawo różne, jakże mogą dać jednolity „styl” w grze, jak tego chce p. Piotrowicz? Tak właśnie, jak jest grane, z małemi zastrzeżeniami, wlewa nowe życie w sztukę A. hr. Fredry.

Dodam na końcu pokornie, że nie czytałam Kucharskiego, tylko wo Fredrze rozczytywałam się od pensjonarskich czasów, jest to więc moje osobiste o Madame Touze mniemanie.

Hel. Romer.

Na nabożeństwie byli obecni p. wojewoda Raczkiewicz oraz liczne grono członków wspomnianych wy-

wielkiego muzyka. W koncercie tak-
skawy udział biorą pp. prof. Konser-
watorium M. Kimont - Jacynowa
(fortepian), K. Święciecka (śpiew), H.
Solomonow (skrzypce) oraz E. Katz
(wiolonczela). Akompanjuje dr. T.
Szeligowski.

Na program złożą się dwa tria
na fortepian, skrzypce i wiolonczelę,
pięć solowe, sonata na fortepian i
skrzypce oraz sonata na fortepian i
wiolonczelę.

Czysty dochód przeznacza się na
wspis dla niezdolnych uczniów
gimnazjum im. Ad. Mickiewicza.

Bilety wcześniej nabywać można
w Sekretariacie Gimnazjum, a w
dzień koncertu przy wejściu. 4517

TEATR I MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— Dziś po raz trzeci cudna komedia
Bracco — „Prawdziwa miłość”.
Gra p. p. Malickiej i A. Wegierko — pe-
łna wdzięku, finezji i subtelnych odcie-
ni, oraz piękna oprawa sceniczną — składają
się na całość tego przedstawienia.

— Najbliższą nowością Zespołu Reduty
będzie komedia W. Perzyskiego — „Śmiech
losu”. Postać Siewskiego kreuje Stefan
Jaracz.

— „Świt, dzień i noc”. Znani komi-
ciści M. Malicki i A. Wegierko zagrają
Wino — w sobotę o godz. 4-ej p. p., po ce-
nach zniżonych wystąpi w świetle komedii
Niedrogo — „Świt, dzień i noc”.
Bilety już do nabycia w biurze „Orbis”.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Kowli komedia J. Szaniaw-
skiego — „Ptak”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Dziś i jutro komedia Verneulle'a i
Berra „Czarodziej” (Beverley). Początek punk-
tualnie o godz. 8 m. 30. w.
— Premiera „Idjoty”. Zespół Teatru

Polskiego przygotował dzieło Dostojewskiego
„Idjota”. Premiera odbędzie się w sobotę.
— „Ogniem i mieczem”, jako popołudniów-
ka. W sobotę o g. 5-ej p. p., w niedzielę o
g. 3-ej p. p. grane będą dla młodzieży szkol-
nej i szerokiej warstwy publiczności obrazy
dramatyczne z powieści H. Sienkiewicza
„Ogniem i mieczem”. Ceny od 20 gr.

— Koncert Józefa Silińskiego. W nie-
dzielę, dn. 16-go b. m. o g. 12 w pol. w sali
Teatru Polskiego odbędzie się jedyny kon-
cert znakomitego wirtuozos-pianisty Józefa
Silińskiego. Na ciekawy ten koncert pora-
nek świetny artysta zapowiada: „Kreisleria-
na” — Schumanna, potężną Sonatę Czaj-
kowskiego, Preludja, Nokturny i Scherzo
Chopina i wiele innych, w których wykona-
niu mistrz J. Siliński celuje.

Bilety zawczasu do nabycia w kasie Te-
atru Polskiego od g. 11 r. do g. 9 w.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

CZWARTEK, dn. 13 grudnia 1928 r.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy.
Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w
Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny.
12.05 — 12.30. Transmisja z Warszawy. „W
kraju miłościwie panującego Mikada. Odczyt
wygl. prof. F. Kotowski. 12.30 — 14.00. Tran-
smisja poranku muzycznego z Filharmonii
Warszawskiej. Wyk. orkiestra Filharm. pod
dyr. K. Wilkowskiego, prof. Z. Rabcewiczowa
(fort.), E. Umińska-Jaworska (skrz.), A. Do-
bosz (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.). W
programie utwory Fr. Chopina i St. Mo-
nuszki. 16.10 — 16.30. Odczytanie programu
dziennego i chwila literacka. 16.30 — 16.45.
Komunikat harski. 16.45 — 17.10. „Bałki
o Piezaskach” opowieść dziełom Zula Min-
kiewiczówna. 17.10 — 17.35. Transmisja z
Warszawy. „Wśród książek” wygl. prof. H.
Mościcki. 17.35 — 18.00. „Rodzina u ludów
pierwotnych” odczyt wygl. prof. Uniwersyte-
tu Warszawskiego Stanisław Poniatowski. 18.00
— 19.00. Audycja literacka „Grażyna”
zradzonożony poemat Adama Mickiewi-
cza w wyk. Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Tran-
smisja do Warszawy i Poznania). 19.00 — 19.15.
Kwadrans cytry: 1) L. J. Haydn: „Serenada”,

PIĄTEK, dn. 14 grudnia 1928 r.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy.
Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w
Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny.
16.10 — 16.30. Odczytanie programu dzien-
nego i chwila literacka. 16.30 — 16.45.
Kurs języka włoskiego — lekcja 14-a prowadzi
dr. Janina Rostkowska. 16.45 — 17.10. „Im-
presjonizm i ekspresjonizm w sztuce nowo-
żytnej” odczyt XIV z cyklu „Źródła sztuki”
wygl. prof. U. S. B. Juliusz Kłos. 17.10 —
17.35. Koncert orkiestry Rozgłośni Wileń-
skiej pod kier. Zygmunta Doleg. W progr.
utwory R. Wagnera i Fr. Liszta: 17.35 — 18.00.
Transm. z Krakowa. „Żywył wchodnie na
ziemiach polskich” odczyt wygl. prof. dr. T.
Kowalski. 18.00 — 18.30. Koncert orkiestry
Rozgl. Wil. pod dyr. Z. Doleg. W progr.
utw. R. Straussa. 18.30 — 19.00. Audycja li-
teracka. „Z jakim przestajesz, takim się
stajesz” komedia Aleks. Fredry w wyk. Z.
Dramat. Rozgl. Wil. 19.00 — 19.15. Muzyka
z płyt gramofonowych firmy B. Rudzi w
Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146.
19.15 — 19.40. „Skrzyżka pocztowa” kores-
pondencja odczyt kier. Progr. Pol. Radia w Wil-
nie Witold Hulewicz. 19.40 — 19.56. Muzyka z
płyt gramofonowych. 19.56. Sygnal czasu
z Warszawy. Odczytanie programu na sobo-
tę i komunikaty. 20.15. Transmisja koncertu
symfonicznego z Filharmonii Warsz. Wyk.
orkiestra Filharm. pod dyr. E. Meklicka i
R. Soetens (skrzypce). W programie R. Stra-
uss, M. Mussorgskij i Lalo. — Po transmisji
komunikaty: P. A. T., policjany, sportowy i
inne.

NA GWIAZDKĘ
JEDYNY PODARUNEK TO
RADIO
4505-8

Na wileńskim bruku.

— Falszywe dolary. W Banku
Polskim przylapano osobnika, który
usiłował wymienić fałszywy bank-
not 20 dolarowy. Zatrzymany twier-
dził, że banknot otrzymał od sąsiada
i zapłacił za niego 175 złotych. (x)

— Zatrucie czadem. Wczoraj
nad ranem z powodu zbyt wysokiego na-
palenia w piecu uległa silnemu za-
truciu czadem rodzina Śliwkinów
(Zawalna 21). Dzięki szybkiej pomo-
cy lekarskiej zatrutych zdołano
uratować. (x)

— Znaczna kradzież. Nocy wczoraj-
szej do mieszkanka Francisz-
ka Wałaski (Sniegowa 34) wtar-
nęło kilku złodziejców, którzy za-
brali 2 tys. zł. 157 rb. w złocie i 23
dolary. Uciekając złodzieje porzu-
cili spakowaną już garderobę. (x)

— Harce samochodowe. Na ul.
Żeligowskiego pędzący autobus
wpadł na słup telegraficzny powa-
żnie go uszkadzając, wypadków z
ludźmi nie było. (x)

— Włamanie do firmy „Goza”.
Do składów firmy „Goza” (Rud-
nicka 6) dokonano włamania. Past-
wą złodziei padło 7 skrzyń kaloszy
ogólnej wartości 3500 złotych.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zamach na prezydenta Stanów Zjedn. Hoovera

BUENOS-AIRES, 12.XII. (Pat.) Wykryto tu spisek, skierowany prze-
ciwko Hooverowi, prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Agencja Reutersa podaje następujące szczegóły w sprawie wykrycia
spisku, skierowanego przeciwko Hooverowi.

Policja, która od pewnego czasu miała pod nadzorem szereg osób
podejrzanych o wrogi stosunek do Stanów Zjednoczonych, dokonała
wizji w ich domach, przyczem wykryto bomby, rewolwery, zapasy dyna-
mitu i amunicji oraz plan systemu linii kolejowych.

Policja przypuszcza, że zamiarem zamachowców było umieścić bom-
bę na torze kolejowym przed przejazdem pociągu, wiozącego Hoovera,
który ma tu przybyć we czwartek.

Aresztowano dwie osoby. Znaczne siły policyjne wyznaczono
zapewnienia bezpieczeństwa Hooverowi.

Ambasadzie Stanów Zjednoczonych nie są znane szczegóły spra-
wie ona jednak, że policja roztoczyła baczny nadzór nad osobnikami
wrogimi Stanów Zjednoczonych na skutek sprawy Sacco i Vanzettiego
oraz interwencji amerykańskiej w Nicaragua. Od chwili zamachu bomb-
owego na bank amerykański, policja stale strzeże ambasadę Stanów Zjedn-
czonych oraz posiadłości Amerykanów.

Stan zdrowia króla Jerzego niepokojący.

LONDYN, 12.XII. (Pat.) Koła miarodajne stwierdzają, że stan kró-
la Jerzego jest niezmiennie niepokojący.

Jedynym pocieszającym objawem jest silna walka organizmu chor-
go z infekcją, rozszerzającą się w płucach. Książę Walji przybył do Lo-
dynu wczoraj wieczorem o godzinie 22. Powitał go książę Jorku.

Książę Walji przybywszy do pałacu udał się do królowej, na żąd-
nie doktorów u chorego króla jednak nie był. Dopiero znacznie późni-
j książę wszedł do pokoju chorego, który aczkolwiek nie uprzedzony o przy-
jeździe syna, poznał go i natychmiast powitał.

LONDYN, 12.XII. (Pat.) Biuletyn urzędowy o stanie zdrowia kró-
la ogłoszony o godzinie 4 min. 30 po południu podaje: Nastąpiła dalsza ni-
znaczna poprawa w stanie zdrowia króla. Woda, którą znajdowano w
wzrostu, została usunięta. Okazuje się, że dalsze odciekanie wody b-
dzie konieczne.

Kino MIEJSKIE

Kulturalno-oświat.
SALA MIEJSKA
Ostrowska 5.

KINO-TEATR

„HELIOS”
Wileńska 38.

KINO

„POLONJA”
Mickiewicza 22.

KINO

„Piccadilly”
Wileńska 42.

KINO

LUX
Mickiewicza 11.

KINO

WANDA
Wileńska 30.

Kino Kolejowe

OGNIKO
(obok dworca
kolejowego).

Od dnia 8 do 13 grudnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany monumentalny film:
(NOC TRWOGI). Dramat historyczny z dzieł Francji w 12 akt.
Tajemnica zamku Caylus. W rolach głównych: Klaudia
France i Paweł Feval.
Kasa czynna od: g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „Tragedja łodzi podwodnej”.

DZIŚ! Niebywała sensacja! Clou sezonu!
duży i ciekawy. Dramat życiowo-erotyczny tych, które por-
wymysłowości uczynił bezwolnymi w rękach mężczyzn i zmusił
do szukania ratunku na drodze przez prawo niedozwolonej.
W rolach: lekarza, wyznawca teorii t. zw. „zabronionych operacji”, ulubieniec kobiet
Iwan Petrowicz, cy — przepiękna Petersen-Mozzuchin i „narzecz-
Rekordowy film obecnego sezonu. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10.15

DZIŚ! Poraz pierwszy w Wilnie. Nieznany film, 4:07
bożyszcza kobiet
Rudolfa VALENTINO „AMANT” Valentino, jako
zdobycwa serc.
Miłość w życiu RUDOLFA VALENTINO. Początek o godz. 4-ej, ost. 10.25.

1914—1918 rok. Potężne arcydzieło filmowe zrealizowane p-g powieści L. BIRO p. t.:
Dramat w 10 akt, osnuty na tie wojny światowej 1914—18 r.,
w którym nasza POLA NEGRI staje u szczytu swe-
genjalna rodzaka
James Hall i George Siegmann. Obraz ten uzyskał złoty medal na wystawach kina-
matograficznych w Ameryce i Europie.

DZIŚ! 3 najwybitniejsze, naj-
rozkośniejsze gwiazdy ekranu
w zachwyc. porwijając.
dramacie sero
Harry Liedtke, Lee Parry i Vivian Gibson
WYROK BEZ SĄDU w 12 aktach.
Koncertowa gra mistrzów ekranu! Przypych! Wystawa!

Dziś! Najpotężniejsza Symfonia wrażeń, przeżyć i uczuć.
Podług dzieła WIKTORA
HUGO twórcy „Cud Wil-
ków” i „Nędznicy”
W rolach głównych wszyscy wybitni artyści znani z „Cud Wilków” i „Nędznicy” Sandra Milowanow, Gabryjel
Gabrio i Romuald Jeube. U waga: Dla uczuć się młodzieży dozwolone. Ceny miejsc zniżone o 25%
Król Henryk IV (HUGENOCI) monumentalne
arcydzieło historyczne.
Dziś i dni następnych! Wielka sensacja! Silna emocja nerwów! Nadzwycz. dramat sensac. w 10 dużych aktach.
Noc interesujących przygód trzymają-
cych widza w nieustannym napięciu.
W rolach gl. ulubieniec publiczności:
Wielki bał maskowy na lodzie. Wyścigi Eskimosów.
Początek o g. 5 pop. W niedzielę i święta o 4. Ceny zwykłe.

Konkurs.

Wileński Urząd Wojewódzki ogłasza
konkurs na objęcie posady lekarza Grodz-
kiego przy Starostwie Grodzkim w Wilnie.
Do posady tej przywiązane jest
wynagrodzenie w/g VIII względnie VII gr.
uposażenia urzędników państwowych.
Pierwszeństwo będą posiadali lekarze
z odbytem przeszkoleniem w zakresie ad-
ministracji sanitarnej w Państwowej Szkole
Higieny.

Podania należy przysyłać do Wileń-
skiego Urzędu Wojewódzkiego do dn. 15.I
1929 r. z załączeniem:

- 1) Curriculum vitae napisanego wła-
śnie, z dowodami (oryginałnych bądź
należyte uwierzytelionych), stwierdza-
jących:
- 2) Datę urodzenia.
- 3) Posiadanie obywatelstwa polskiego.
- 4) Ukończenie studiów lekarskich i
posiadanie prawa wykonywania praktyki
lekarskiej w Państwie Polskim.
- 5) Stan zdrowia (świadectwo zdrowia,
wydane przez lekarza urzędowego).
- 6) Stosunek do służby wojskowej.

p. o. Naczelnika Wydziału
dr. M. Przygałowski.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Szkoły podaje do wie-
domości, że w niedzielę 16 b. m.
o godz. 12-ej w gmachu Szkoły (Ho-
lendernia 12) odbędzie się zebranie
rodziców uczniów Państwowej Szkoły
Technicznej w Wilnie. Wobec tego, że
na zebraniu zostaną poruszone spra-
wy ważne, udział rodziców zamiesz-
kałych w Wilnie jest konieczny.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia
Papieru i Materjałów Piśmiennych
p. f. „PAPIER” S-ka Akc.
Wilno, Zawalna 13, Tel. 501.

Poleca: KALENDARZE SZCENNE, BURKOWE i KIESZONKOWE na r. 1929.
Ozdoby choinkowe na nadchodzące święta.
Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i inn. wyrobów introligator-
skich. Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka
i innych fabryk. 4516-2

DRUKARNIA

INTROLIGATORNIA

Wilno, Ś-to Jańska 1, tel. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla Urzędów Pań-
stwowych, Samorządowych, Zakładów Naukowych.
Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze
i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie.
Druki jedno i wielokolorowe.
OPRAWA KSIĄŻEK, FOTOGRAFIJ.
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE.



Firma istnieje
od 1907 roku

PROWINCJA! WYJAZD do Warszawy zbytnie-
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach
państw. i komunalnych, instytucjach finansowych
i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, po-
rady, informację we wszelkich sprawach. Windy-
kacje weksli i należności. Wywiady.
BIURO
„Pomoc prawno-handlowa”
Warszawa, Nowy Świat 28.
Prosimy załatwiać zlecenia pocztowo na odpowiedź.
Korespondencja w całej Polsce poszukiwana. 3967

Lokujemy gotówkę
na opro-
centowanie bardzo ko-
rzystnie. 4093
Dom H. K. „ZACHĘTA”
Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Zgub. książk. wojsk. wy-
dana przez P. K.
U. Lida na imię Anto-
niego Krawczewskiego ro-
cznik 1898, unieważnia
się. 4099-1

Od r. 1843 istnieje
Wilenkin
ul. Tatarska 20.
MERLE
jadalne, sypialne i ga-
binetowe, kredensy,
stoły, szafy, łóżka i t.d.
Wykwintne. Mocne.
NIEDROGO.
Na dogodnych wa-
runkach i na raty.
1564

POLSKA
jest 25 zrędu państwem, gdzie w wyjątkowo krótkim czasie
zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej jakości,
najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska
LYONS'A
Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce.
Przedstawiciel na Wilno: K. Abłamowicz, Kasztanowa 7.

Najważniejsza miejscowa wytwórnia win krajowych
W. OSMOŁOWSKI, Wilno
poleca leżate, naturalne wina owocowe.

Wina wytwórni W. Osmołowski odznaczają się dobrym smakiem, dużą
zawartością substancji odżywczych i alkoholu (od 12 do 16%).

Jak wynika z zestawienia analiz różnych win krajowych dokonanych przez
Uniwersytet Poznański i opublikowanych w książce prof. Chrzęszcza (str. 174),
wino wytwórni W. Osmołowski stoi w szeregu najlepszych win najpoważniej-
szych wytwórni polskich.

Żądać wszędzie!

UWAGA: prawdziwych win krajowych nie należy utożsamiać z tak zwanym
winem o zawartości 2½ alkoholu, które jest surogatem wina.

KONKURS.

Ministerstwo Spraw Wojskowych De-
partament Artylerji Wydział Zaopatrzenia
ogłasza konkurs z nagrodami w łącznej
kwocie 15.000 zł. na model taczanki t. j.
pojazdu do przewożenia ciężkiego karabi-
nu maszynowego. Bliższe szczegóły w № 4
(6) czasopisma „Wynalazki i Odkrycia”
Warszawa, ul. Wspólna 26. Termin zgło-
szeń 5 stycznia 1929 roku.

Szef Departamentu Artylerji
(—) Przedzrymiski-Krukowicz
Pułkownik S. G.

Pensjonat „Ruczaj” Zakopane
nowy, murywany, komfortowo urządzone
w centrum willowym, poleca pokoje sło-
neczne, jasne z wykwintem utrzyma-
niem. Ceny przystępne. 4021-2

Felwark „ZAKRET”
Uniwersytetu Stefana Ba-
torego
ma do sprzedania
w większej
ilości
drobna w cenie po 7 gr.
za kilogram. 4515

Zgubiona książkę wo-
jskową wyda-
ną przez PKU Wilno-Mi-
asto na imię Kajetana
Rożnowskiego z Nr 188/II,
unieważnia się. 4511

Skradzioną książkę wo-
jskową wyd-
aną przez Powiatową
Komendę Uzupełnień w r.
1922 na imię Macieja
Uobielanisa, unieważnia
się. 4513-2

Student prawa

poszukuje zajęcia u
notariusza lub adwo-
kata. Łaskawe zgło-
szenia do Adm. „Kur.
Wil.” Sub „Student”.
4098-8

Poszukuję

posady bony, lub przy
gospodarstwie domowym
była nauczycielką robot
ręcznych w szkole po-
wszechnej w Osmolinie.
Dowiedzieć się w Adm.
„Kur. Wil.” pod pracą.
4501-1

Popierajcie

Ligę Morską i Rzeczną

OGŁOSZENIA
do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJE
NA NAJBARDZIEJ
DOGODNYCH
WARUNKACH
ADMINISTRACJA
„Kurjera Wileńskiego”
ul. Jagiellońska 3.

LEKARZE

DOKTOR

BLUMOWICZ

Choroby weneryczne,
syfilis i skórne.

Wielka 21.

Od 9 — 1 i 3 — 8.

(Telef. 921). 2436

DOKTOR

D. Zeldowicz

choroby weneryczne, sy-
filis, narządów mocz-
owych, od 9—1, od 5—8
wiecz.

Kobieta-Lekarz

Dr. Zeldowiczowa

kobiety, weneryczne, na-
rządów moczowych, od 12—2
i od 4—6

ul. Mickiewicza 24, tel.

277. W. Zdr. Nr 152.

3908

DOKTOR MEDYCyny

A. CYMBLER

CHOROBY WENERY-
CZNE I SKÓRNE

Elektroterapia, Diater-
mia, Słońce górskie,
Sollux. 3584

Mickiewicza 12

rog. Tatarskiej.

Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

Dr. KAPŁAN

Choroby weneryczne
i skórne

WILEŃSKA 11,

tel. 640.

Od 10 — 1 i 4 — 7 wiecz.

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERY-
CZNE, SKÓRNE i analizy le-
karskie. Przyjmuje 9-12
i 4-5.

Mickiewicza 4

tel. 1090. W. Z. P. 73.

2940

Akuszarki

Akuszarka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano
do 7 w. ul. Mickie-
wicza 30 m. 4. W. Zdr.
Nr. 3093. 3